

Sygn. akt VIII C 1462/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 24 czerwca 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: Sędzia Bartek Męcina

protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 czerwca 2021 roku w Ł.

sprawy z powództwa W. D.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda W. D. kwotę 6.758,93 zł (sześć tysięcy siedemset pięćdziesiąt osiem złotych dziewięćdziesiąt trzy grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 1.900,89 zł (jeden tysiąc dziewięćset złotych osiemdziesiąt dziewięć groszy) od dnia 14 listopada 2019 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 4.858,04 zł (cztery tysiące osiemset pięćdziesiąt osiem złotych cztery grosze) od dnia 6 maja 2021 r. do dnia zapłaty,

2. oddala powództwo w pozostałej części,

3. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda W. D. kwotę 1.384 zł (jeden tysiąc trzysta osiemdziesiąt cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu,

4. nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego dla Łodzi- Widzewa w Łodzi kwotę 2.329,84 zł (dwa tysiące trzysta dwadzieścia dziewięć złotych osiemdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu tymczasowo uiszczonych kosztów sądowych w postaci wynagrodzenia biegłego sądowego.

Sygn. akt VIII C 1462/19

UZASADNIENIE

W dniu 14 listopada 2019 roku powód W. D., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko Towarzystwu (...) w W. powództwo o zapłatę kwoty 1.585,38 zł tytułem odszkodowania, kwoty 15,51 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za opóźnienie liczonych od kwoty 1.585,38 zł za okres od dnia 23 września 2019 roku do dnia 13 listopada 2019 roku, a także kwoty 300 zł tytułem wydatków związanych z wykonaniem kalkulacji naprawy, wszystkie kwoty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, iż w dniu 23 sierpnia 2019 roku miała miejsce kolizja drogowa, w wyniku której doszło do uszkodzenia samochodu marki O. o nr rej. (...). Sprawca zdarzenia był ubezpieczony w zakresie OC u pozwanego. Po zgłoszeniu szkody ubezpieczyciel przeprowadził postępowanie likwidacyjne w toku, którego ustalili wartość szkody w wysokości 8.766,16 zł. Jak wynika z oświadczenia poszkodowanego W. T. wypłacone świadczenie było niewystarczające do przeprowadzenia naprawy pojazdu. W dniu 25 września 2019 roku poszkodowany scedował na rzecz powoda wszelkie prawa do odszkodowania, jakie przysługiwały mu względem pozwanego z tytułu zaistniałej szkody. Następnie powód zlecił wykonanie kalkulacji naprawy, z której wynika, że rzeczywisty koszt naprawy

samochodu marki O. wyraża się kwotą 10.351,54 zł. Koszt wykonania kalkulacji wyniósł 300 zł, co wynika z wystawionej faktury.

(pozew k. 5-7)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

W uzasadnieniu pozwany wyjaśnił, że w przypadku dokonania naprawy pojazdu przywracającej stan sprzed szkody, to poniesione koszty takiej naprawy wyznaczają wysokość szkody. Zwrócił uwagę, że wyliczenie kosztów naprawy winno uwzględniać stan i wiek pojazdu, a w razie potrzeby użycie części zamiennych klasy Q bądź części oryginalnych z logo producenta, ale używanych. Ponadto pozwany zakwestionował dochodzoną pozew kwotę 300 zł wskazując, że nie pozostaje ona w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, dodatkowo powód, jako profesjonalista, był w stanie sam oszacować wartość ewentualnego roszczenia i zlecenie prywatnej kalkulacji było zbędne. Nadmieniał, że fakturę na sporną kwotę wystawiła spółka (...), której prezesem jest powód, co prowadzi do wniosku, że w istocie W. D. ma możliwość samodzielnego sporządzenia kosztorysu naprawy.

(odpowieź na pozew k. 31-34)

W toku procesu pełnomocnicy stron podtrzymali stanowiska w sprawie. Pełnomocnik powoda uzupełniająco wyjaśnił, że dla ustalenia wysokości szkody bez znaczenia pozostaje fakt naprawy lub sprzedaży pojazdu, że pozwany nie udowodnił, iż w samochodzie marki O. były zamontowane części nieoryginalne, wobec czego odszkodowanie winno zostać wyliczone na podstawie cen części oryginalnych sygnowanych logo producenta pojazdu zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania. Wreszcie wskazał, że sporna ekspertyza została wykonana przez odrębny podmiot, dysponujący stosownym programem eksperckim i zatrudniający osoby z odpowiednią wiedzą, którymi to elementami powód nie dysponuje.

Po wydaniu opinii przez biegłego sądowego pełnomocnik powoda rozszerzył powództwo o kwoty: 1.058,04 zł tytułem odszkodowania, 10,55 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 1.058,04 zł za okres od dnia 23 września 2019 roku do dnia 13 listopada 2019 roku, 3.800 zł tytułem utraty wartości handlowej samochodu O..

(pismo procesowe k. 46-52, protokół rozprawy k. 105-106, k. 195-195v., k. 212-212v.)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 sierpnia 2019 roku doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzony został należący do W. T. samochód marki O. o nr rej. (...).

Sprawca szkody był ubezpieczony w zakresie OC u pozwanego ubezpieczyciela.

(z akt szkody: potwierdzenie okoliczności zdarzenia, oświadczenie sprawcy kolizji; okoliczności bezsporne)

W. T. zgłosił szkodę pozwanemu, który wdrożył postępowania likwidacyjne. W jego toku ubezpieczyciel określił wartość szkody na kwotę 8.766,16 zł, którą wypłacił poszkodowanemu. W sporządzonym kosztorysie pozwany zastosował stawkę za rbg na poziomie 65 zł netto, potrącenia na materiałach lakierniczych oraz rabat w wysokości po 5%, uwzględnił ponadto ceny części nieoryginalnych.

(decyzja k. 39-39v., z akt szkody: kosztorys E., potwierdzenie przelewu, druk zgłoszenia szkody, potwierdzenie przyjęcia zgłoszenia szkody; okoliczności bezsporne)

Na mocy umowy cesji z dnia 25 września 2019 roku W. T. przeniósł na powoda wszelkie prawa do odszkodowania przysługujące mu względem pozwanego ubezpieczyciela oraz sprawy szkody w związku ze szkodą z dnia 23 sierpnia 2019 roku w pojeździe marki O. o nr rej. (...).

Tego samego dnia W. T. sporządził oświadczenie, w treści którego wskazał, iż wypłacona przez ubezpieczyciela suma odszkodowania jest niewystarczająca do wykonania naprawy pojazdu i tym samym nie doprowadziła do naprawienia zaistniałej szkody.

(umowa cesji k. 10, oświadczenie k. 12)

Po nabyciu wierzytelności od poszkodowanego powód zlecił firmie (...) Sp. z o.o. wykonanie kalkulacji naprawy, w której koszt naprawy samochodu marki O. został określony na kwotę 10.351,54 zł.

Z tytułu powyższego zlecenia powód poniósł wydatek w kwocie 300 zł netto.

(kalkulacja naprawy k. 13-18, faktura k. 19, okoliczności bezsporne)

Po kolizji W. T. naprawił uszkodzony pojazd. Samochód ten uszkodzony nabył w kwietniu 2017 roku i do czasu przedmiotowego zdarzenia nie brał udziału w żadnej kolizji. W dacie zdarzenia pojazd był w pełni sprawny, nie miał żadnych uszkodzeń.

(zeznania świadka W. T. 00:04:19-00:09:22 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 2 lipca 2020 roku)

Koszt naprawy pojazdu marki O. uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 23 sierpnia 2019 roku, przy uwzględnieniu stawki za rbg na poziomie 100 zł netto, warsztatowej zasady przywrócenia stanu poprzedniego, tj. użycia części oryginalnych z logo producenta pojazdu, wynosi 11.409,58 zł brutto. (...) nie zawiera części jakości (...) dedykowanych do naprawy stwierdzonych uszkodzeń w/w samochodu.

Wartość przedmiotowego pojazdu przed szkodą mogła wynosić 37.900 zł brutto.

Utrata wartości handlowej samochodu O. w związku ze szkodą mogła wynosić 3.800 zł brutto.

(pisemna opinia biegłego sądowego z załącznikami k. 116-152, pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego k. 172-178)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Podstawę ustalenia stanu faktycznego stanowiły także zeznania świadka. Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się ponadto na opinii biegłego sądowego P. K.. Oceniając opinię biegłego sądowego, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji sporządzonej w toku procesu likwidacji szkody. W pierwotnej opinii biegły wskazał, że w realiach rynkowych do części zamiennych innych, niż oryginalne, nie załącza się certyfikatów zgodności z normami producenta pojazdu, części te są wykonywane z materiałów o niższej jakości, nie są zabezpieczone antykorozyjnie, ich użycie nie gwarantuje poprawnego funkcjonowania systemów bezpieczeństwa w pojeździe. Dodał, że samochód naprawiony przy ich użyciu przeszedłby badanie techniczne, jednak w świetle standardów warsztatowych nie byłoby to przywrócenie stanu poprzedniego. Odnośnie wpływu naprawy pokolizyjnej na wartość rynkową auta wyjaśnił, że nawet naprawa przeprowadzona w (...) nie zapewni takiej skuteczności, a szczególnie odporności na procesy korozyjne, jak ma to miejsce w przypadku montażu fabrycznego. Dlatego też w realiach rynkowych każda naprawa skutkuje utratą wartości rynkowej pojazdu, a o wzroście takiej wartości można mówić wyłącznie przy naprawach mechanicznych, co w sprawie nie miało miejsca. Biegły zwrócił także uwagę, że metody matematyczne służące do wyliczenia takiej utraty muszą być urealniane praktyką rynkową, a na jej gruncie już sam fakt ujawnienia wymiany elementów w zdarzeniu drogowym skutkuje niższą ceną wywoławczą. Wysokość

takiej obniżki jest pochodną zakresu i rozmiaru napraw powypadkowych i występuje niezależnie od tego, czy pojazd jest 1-letni, czy też 10-letni. W odniesieniu do samochodu O., znajdującego się w 3-cim roku eksploatacji, biegły jednoznacznie stwierdził, że jego uszkodzenie pokolizyjne i ślady naprawy w sposób oczywisty muszą wpływać na jego wartość, zwłaszcza wobec możliwego problemu utraty częściowej gwarancji na zabezpieczenie antykorozyjne (w przypadku marki O. gwarancja taka jest udzielana na okres 8 lat). Biegły precyzyjnie wyjaśnił ponadto, z jakich przyczyn przy wycenie przedmiotowego pojazdu pominął korektę za import. W opiniach uzupełniających biegły odniósł się do zarzutów sformułowanych przez stronę pozwaną. Wskazał, że sama grubość powłoki lakierniczej nie przesądza o wcześniejszej naprawie danego elementu pojazdu, a także podał powody warunkujące wycięcie szyby bocznej do naprawy i lakierowania błotnika tylnego prawego.

Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, że na rozprawie w dniu 29 kwietnia 2021 roku Sąd pominął wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu techniki samochodowej. Przypomnienia wymaga, że opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególnie dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie SN z dnia 7 października 2000 roku, I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/64; wyrok SN z dnia 15 listopada 2002 roku, V CKN 1354/00, LEX). Podkreślenia wymaga przy tym, że jak jednolicie przyjmuje się w judykaturze, to od uznania sądu zależy czy w sprawie istnieją wątpliwości, których opinia biegłego nie wyjaśniła, co prowadzić powinno do uzupełnienia opinii, bądź powołania innego biegłego. Przepis art. 286 k.p.c. nie przewiduje bowiem obowiązku zlecenia biegłemu uzupełnienia opinii bądź dopuszczenia dowodu z dodatkowych opinii w każdym wypadku, a jedynie „w razie potrzeby”. Chodzi tu o potrzebę podyktowaną rzeczą i umotywowaną krytyką opinii dotychczasowej, nasuwającą wątpliwości co do trafności zawartych w niej konkluzji. Nie jest zatem uzasadniony wniosek strony o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, jeżeli w przekonaniu sądu opinia wyznaczonego biegłego jest na tyle kategoryczna i przekonująca, że wystarczająco wyjaśnia zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych. (por. m.in. postanowienie SN z dnia 21 stycznia 2021 roku, (...) 49/21, L.; postanowienie SN z dnia 16 maja 2019 roku, I UK 229/18, L.). Potrzeba powołania kolejnego biegłego powinna być więc podyktowana okolicznościami sprawy, stosownie do treści art. 286 k.p.c., a nie wynikać z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii. Uzasadnieniem dla takiej decyzji procesowej winny być należyte umotywowane zarzuty wskazujące niekompletność, nielogiczność i niespójność opinii (por. m.in. wyrok SA w Szczecinie z dnia 23 maja 2019 roku, I ACa 653/18, L.; wyrok SA w Lublinie z dnia 8 maja 2019 roku, III AUa 73/19, L.; wyrok SA w Warszawie z dnia 9 kwietnia 2019 roku, V ACa 147/18, L.). Innymi słowy to sąd musi powziąć wątpliwości – czy to sam, czy na skutek stanowisk wyrażonych w toku postępowania przez strony – że dotychczasowa opinia nie została sporządzona w sposób prawidłowy, a zatem wymaga wyjaśnień lub uzupełnienia. Jeżeli sąd takich wątpliwości nie ma – czyli uznaje wydaną opinię za w pełni wiarygodną i miarodajną – nie ma obowiązku powoływania kolejnych biegłych tak długo, aż któryś z nich wyda opinię zgodną z oczekiwaniami strony (por. postanowienie SN z dnia 19 grudnia 2018 roku, I PK 267/17, L.). W rozpoznawanej sprawie zaś, o czym była już mowa, opinia biegłego sądowego P. K. była jasna i kompletna, w pełni odnosiła się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinia została sporządzona w sposób umożliwiający przesłedzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłego zagadnień będących jej przedmiotem.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne niemal w całości.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statutowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu

Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.), zwanej dalej ustawą.

W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c.

Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy).

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynikła na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 23 sierpnia 2019 roku, w wyniku którego uszkodzony został samochód marki O.. Do zdarzenia drogowego doszło z winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę. Osią sporu w niniejszej sprawie była jedynie wysokość dochodzonego roszczenia oraz zasadność żądania dotyczącego zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy.

Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.).

Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególnie

okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy, że w warunkach gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży i popytu, a więc rynek, dlatego też bezsprzecznie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I ACa 685/14, LEX). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok SN z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok z dnia 12 kwietnia 2018 roku, II CNP 43/17, L.; postanowienie z dnia 12 stycznia 2006 roku, III CZP 76/05, L.), koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Wyrażając ten pogląd Sąd Najwyższy przypominał, że w odniesieniu do ubezpieczenia OC zastosowanie znajduje zasada pełnego odszkodowania, przy czym suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma w zasadzie znaczenia prawnej okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił (por. uchwała SN z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103, wyrok SN z dnia 27 czerwca 1988 roku, I CR 151/88, LEX; wyrok SN z dnia 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 387/01, LEX). Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, to nie poniesione przez poszkodowanego koszty naprawy, a równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, wyznacza poziom odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy szkody. Także zbycie pojazdu przez właściciela nie wpływa na wysokość należnego mu odszkodowania. Poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji wyłącznie w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Koszty naprawy uszkodzonego w wypadku pojazdu, nieprzewyższające jego wartości sprzed wypadku, nie są jednak nadmierne w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że wyrażone przezeń stanowisko jest utrwalone do tego stopnia, że za niezgodne z prawem są uznawane przez ten Sąd orzeczenia, w których stanowisko to jest podważane przez sądy powszechne (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 lutego 2019 roku, III CZP 91/18, Biul. Sn 2019/2 oraz postanowienie SN z dnia 11 kwietnia 2019 roku, III CZP 102/18, LEX i powołane w uzasadnieniu obu postanowień orzecznictwo). W konsekwencji fakt naprawy samochodu marki O. oraz poniesiony koszt tejże naprawy, mają irrelevantne znaczenie dla oceny rozmiaru odpowiedzialności pozwanego. Pozwany optując w odpowiedzi na pozew za rachunkowym rozliczeniem szkody zdaje się przy tym nie zauważać istotnej okoliczności, a mianowicie, że sama naprawa samochodu nie oznacza jeszcze, iż pojazd został przywrócony do stanu sprzed szkody. W takim przypadku poszkodowany angażuje bowiem własne środki pieniężne i organizuje naprawę w stopniu, na jaki pozwala mu jego sytuacja majątkowa. Jednocześnie z oświadczenia W. T. z dnia 25 września 2019 roku wprost wynika, że wypłacone świadczenie było niewystarczające do przeprowadzenia naprawy pojazdu.

W oparciu o opinię biegłego sądowego Sąd ustalił, że rzeczywisty koszt naprawy samochodu marki O. uszkodzonego w wyniku opisanego powyżej zdarzenia komunikacyjnego z dnia 23 sierpnia 2019 roku z uwzględnieniem stawki za roboczogodzinę prac blacharsko-lakierniczych na poziomie 100 zł, z użyciem części nowych, oryginalnych oraz zastosowaniem technologii naprawy producenta, wynosi 11.409,58 zł brutto. Jak wyjaśnił biegły, użycie wyłącznie

części oryginalnych gwarantuje przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody, przy czym w odniesieniu do pojazdu uszkodzonego w ogóle nie występują części jakości Q w zakresie uszkodzonych elementów. Godzi się przypomnieć, że uszkodzony jest w pełni uprawniony do naprawy rzeczy poprzez zastosowanie części nowych i oznaczonych logo producenta, a nie tzw. zamienników. Zastosowanie elementów oryginalnych pochodzących od oznaczonego producenta jest ściśle związane z możliwością naprawy uszkodzonego samochodu w warsztacie autoryzowanym przez producenta pojazdu, z korzystania usług, którego nie można w żadnym razie pozbawić uszkodzonego. Uszkodzony, w tym także uszkodzony właściciel pojazdu używanego, ma prawo wyboru zarówno miejsca, w którym zostanie przeprowadzona naprawa jego pojazdu jak i zastosowanych elementów oraz materiałów. Pokrzywdzony nie ma przy tym obowiązku poszukiwania sprzedawcy oferującego części najtaniej (por. uchwała SN 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 roku, III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112; wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003/5/64). Odmienne stanowisko skutkowałoby w zasadzie przerzuceniem częściowo ciężaru przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego na uszkodzonego. Zaś do takiego obciążenia uszkodzonego skutkami zawinionego działania sprawcy szkody lub innej osoby odpowiedzialnej cywilnie za tę szkodę nie ma uzasadnionej podstawy prawnej. Przywrócenie, bowiem rzeczy uszkodzonej (także używanej) do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Dlatego też, jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów oznaczonego producenta, to poniesione na to wydatki wchodzi w skład kosztu naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego, a w konsekwencji wydatki te w ostatecznym wyniku obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania za zasadne naprawę pojazdu używanego wyłącznie przy zastosowaniu tzw. zamienników, a nie części autoryzowanych z logo producenta pojazdu, tylko z uwagi na rok produkcji pojazdu, czy też przebieg. Tego typu postępowanie byłoby całkowicie bezzasadne i krzywdzące dla uszkodzonego, którego szkoda powstała na skutek zawinionego działania innego podmiotu. Jednocześnie niesporne jest, jak również wynika to wprost z opinii biegłego sądowego, że zamienniki cechują się niższą jakością i trwałością od części oryginalnych, co znajduje bezpośrednie przełożenie na okres ich eksploatacji, ponadto z reguły są to części nie posiadające homologacji, nieznanne są ich parametry. Co relewantne, pozwany nie wykazał w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby w (...) były montowane jakiegokolwiek zamienniki. Pozwany nie zaoferował także dowodów, które pozwoliłyby przyjąć, iż naprawa przy użyciu nowych części oryginalnych skutkować będzie wzrostem wartości przedmiotowego pojazdu pomimo, że zgodnie z cyt. uchwałą SN w sprawie III CZP 80/11, wyłącznie w przypadku wykazania przez ubezpieczyciela powyższego faktu odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. Sądowi nie są przy tym znane normy techniczne, które uzależniałyby zastosowanie w naprawie części niższej jakości lub używanych z uwagi na wiek pojazdu, czy też jego przebieg. Nie może również tracić z pola widzenia okoliczności, że pozwany nie udowodnił, iż uszkodzony był w stanie naprawić uszkodzony pojazd za kwotę podaną w kalkulacji naprawy, przy założeniu, że naprawa ta winna zostać przeprowadzona zgodnie z technologią producenta pojazdu, przy użyciu nowych oryginalnych części. O czym była mowa wyżej, opinia biegłego P. K. stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. Opinia ta odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, podaje przyczyny, które doprowadziły do przyjętej konkluzji, a równocześnie jest poparta głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. Jednocześnie opinii tej nie podważają pozostałe dowody zebrane w sprawie, nie była ona również kwestionowana przez strony procesu.

Skoro zatem niezbędny koszt naprawy samochodu marki O. uszkodzonego w wyniku zdarzenia komunikacyjnego z dnia 23 sierpnia 2019 roku wynosi 11.409,58 zł brutto, wysokość należnego powodowi roszczenia kształtuje się na tym samym poziomie. Do dnia wyrokowania pozwany wypłacił z tytułu przedmiotowej szkody kwotę 8.766,16 zł brutto, a zatem do dopłaty pozostaje dochodzona pozwem kwota 2.643,42 zł.

W przedmiotowej sprawie powód dochodził także zapłaty kwoty 300 zł tytułem poniesionych kosztów związanych ze zleceniem prywatnej ekspertyzy, które to żądanie Sąd uznał za zasadne. Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 31 stycznia 2013 roku (I ACa 1011/12, L.; por. także uchwała SN z dnia 18 maja 2004 roku, III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117), odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia majątkowego może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy. Pojęcie szkody ubezpieczeniowej jest tożsame z pojęciem szkody zawartym w art. 361 k.c. W skład takiej szkody wchodzi wydatki i koszty związane ze zdarzeniem

wywołującym szkodę. Ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione. W niniejszej sprawie nie może budzić wątpliwości, że zlecenie przez powoda wykonania prywatnej ekspertyzy jawiło się jako w pełni zasadne, kosztorys sporządzony przez pozwanego był bowiem znacznie zaniżony. Bez znaczenia pozostaje przy tym okoliczność, że sporna kalkulacja została wykonana przez spółkę, której prezesem jest powód, skoro stanowi ona odrębny podmiot od firmy (...), pod którą powód prowadzi działalność gospodarczą. Jednocześnie powód wyjaśnił, że spółka (...) posiada odpowiednią kadrę rzeczoznawców oraz stosowny program ekspercki umożliwiający wykonanie spornej kalkulacji, którego on nie posiada, wykazał także, że z tytułu tejże kalkulacji poniósł określony wydatek. Co oczywiste, pozwany ubezpieczyciel, jako profesjonalista, miał realną możliwość właściwej wyceny zgłoszonej szkody. Wreszcie bezsprzecznie powód w wyniku zawartej umowy cesji wszedł we wszystkie prawa i obowiązki poszkodowanego, przez co był uprawniony do zlecenia wykonania kalkulacji naprawy na takiej samej zasadzie, na jakiej uprawnienie to przysługiwało poszkodowanemu.

W ocenie Sądu powód był także uprawniony żądać stosownej rekompensaty z tytułu utraty wartości pojazdu po szkodzie. W judykaturze przyjmuje się, że żądanie tego rodzaju wchodzi w zakres obowiązku odszkodowawczego ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia OC. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 października 2001 roku (III CZP 57/01, OSNC 2002/5/57), z przepisu art. 361 § 2 k.c. wynika, obowiązek pełnej kompensacji szkody. Wartość samochodu po jego naprawie, to nic innego jak jego wartość rynkowa. Ponieważ wartość ta w wyniku uszkodzenia, choć później wyeliminowanego, zmalała w stosunku do tej, jaką pojazd ten reprezentowałby na rynku, gdyby nie został uszkodzony, więc kompensata powinna obejmować nie tylko koszty naprawy, ale także tę różnicę wartości. Jak wyjaśnił biegły sądowy w wydanej opinii, utrata wartości pojazdu winna być liczona metodą handlową, która odpowiada warunkom rynkowym, nie zaś metodą matematyczną. W rozpatrywanym przypadku, uwzględniając wiek pojazdu poszkodowanego oraz rodzaj i rozmiar uszkodzeń, biegły kategorycznie stwierdził, iż naprawa pokolizyjna w sposób oczywisty musi wpływać na jego wartość. Zwrócił uwagę, że każda naprawa, nawet ta wykonana w warunkach (...) z zastosowaniem technologii producenta, będzie mniej dokładniejsza od montażu fabrycznego, co przekłada się na wartość pojazdu. Podkreślił także, że w przypadku pojazdów nowszych istotne znaczenie ma kwestia częściowej utraty gwarancji na zabezpieczenie antykorozyjne. W konkluzji biegły przyjął, że utrata wartości samochodu powoda wyraża się kwotą 3.800 zł brutto, którą Sąd uznał za w pełni zasadną.

Zasadne było również sformułowane w pozwie roszczenie dotyczące zasądzenia kwoty 15,51 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 1.585,38 zł za okres od dnia 23 września 2019 roku do dnia 13 listopada 2019 roku. Brak było natomiast podstaw do zasądzenia kwoty 10,55 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za ten okres liczonych od kwoty 1.058,04 zł, żądanie zapłaty tej kwoty zostało bowiem sformułowane dopiero na rozprawie w dniu 29 kwietnia 2021 roku.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.758,93 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 1.900,89 zł od dnia 14 listopada 2019 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 4.858,04 zł od dnia 6 maja 2021 roku, oddalając pozew w pozostałym zakresie.

Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 ust. 1 ustawy, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (art. 14 ust. 2 ustawy). Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art.

481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.). Mając powyższe na uwadze odsetki ustawowe od kwoty pierwotnie dochodzonej pozwem Sąd zasądził od daty wytoczenia powództwa. Odsetki od rozszerzonej części pozwu – w zakresie, w jakim roszczenie to okazało się zasadne – Sąd zasądził natomiast od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu pisma z rozszerzeniem powództwa, dopiero wówczas bowiem strona przeciwna miała możliwość zapoznania się z tym roszczeniem.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. Strona powodowa wygrała proces niemal w całości, a zatem była uprawniona żądać zwrotu poniesionych kosztów w pełnej wysokości.

Na koszty procesu poniesione przez powoda złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 200 zł, koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 900 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 2 x 17 zł oraz zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w wysokości 250 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1,384 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Ponadto na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi 2.329,84 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.